

Tajna instrukcja watykańska *Crimen Sollicitationis* - polskie tłumaczenie

Tłumaczenie: **Dariusz Kot**

Wprowadzenie tłumacza

Tajna watykańska instrukcja *Crimen Sollicitationis* obowiązywała „wszystkich patriarchów, biskupów, arcybiskupów i innych ordynariuszy” Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1962-2001. [1] Określała ona sposób postępowania biskupów w przypadku oskarżenia katolickich księży o: solicytację spowiedzi (namawianie penitenta do aktów seksualnych, zob. punkt. 1); homoseksualizm (p. 71 w połączeniu z p. 72); pedofilię lub zoofilię (p. 73, w połączeniu z p. 72).

Instrukcję otwierały: nakaz przechowywania dokumentu w tajnych archiwach kurii, a także zakazy jego publikacji i komentowania. Jak zwrócił uwagę ks. Thomas Doyle, amerykański ekspert w kwestiach prawa kanonicznego i problematyki pedofilii wśród duchowieństwa, instrukcji *Crimen Sollicitationis* nie wykazywano „w żadnych kolekcjach kanonicznych, oficjalnych czy prywatnych”. [2]

Instrukcja nakazywała, aby osoby zaangażowane w proces — sędzia, prokurator, obrońca, notariusz, a nawet personel pomocniczy i specjaliści świadkowie, których opinie decydowały o wiarygodności powoda i oskarżonego — wszystkie były osobami duchownymi (p. 5, 7, 10 i 33). W zaleceniach *Instrukcji* zwraca uwagę dbałość, aby poza protokołem procesu nie powstawały dodatkowe dokumenty pisane (p. 19, 22, 26, 36). Dopuszczono możliwości przesłuchiwanie bez notariusza (p. 9, 48), a także specjalne rozwiązania w przypadku zagrożenia skandalem (p. 35, 64d).

Instrukcja nakładała na osoby, prowadzące proces kanoniczny, dotyczący któregośkolwiek z powyższych czterech przestępstw — nakaz zachowania całkowitej tajemnicy pod groźbą automatycznej ekskomunikacji (p. 11) i umożliwiała użycie takiej samej groźby także wobec powoda i świadków oskarżenia (p. 13 i 23).

„Nietrudno zrozumieć, dlaczego tak wiele osób uznało watykańską instrukcję *Crimen Sollicitationis* z 1962 r. za "dymiący rewolwer" — komentuje Doyle. — W ciągu minionych 18 lat, jednak zwłaszcza od stycznia 2002 r. byliśmy świadkami kolejnych fal matactwa, gry na czas, otwarcie wypowiedzianych kłamstw, zastraszania świadków i skomplikowanych intryg, służących zmanipulowaniu prawdy i powstrzymaniu sprawiedliwości. Dokumentacja takich zachowań części hierarchii znajduje się w różnego typu źródłach, zwłaszcza jednak w wynikach setek spraw sądowych przed świeckimi sądami; w raportach ław przysięgłych z rozmaitych regionów Stanów Zjednoczonych i w raportach specjalnych świeckich komisji śledczych z Kanady i Irlandii. Byliśmy świadkami, jak kultura tajności dobiegła swego kresu, wywołując większość z tego, czemu - jak mieli nadzieję jej zwolennicy — miała zapobiec. Watykańskie dokumenty, wydane w latach 1922 i 1962 nie były przyczyną, dla której z nadużyciami seksualnymi księży zajmowano się w sposób utajniony. Te dwie instrukcje powinny raczej przypominać z całą siłą, że istnieją o wiele ważniejsze wartości, niż ochrona instytucjonalnego Kościoła i jego urzędników. Taką wartością jest tworzenie i ochrona atmosfery otwartości i uczciwości, w której prawdziwa sprawiedliwość i współczucie mogą rozkwitać jako najbardziej widoczne z katolickich wartości. Brak elementarnej zaangażowania papieża i hierarchii w pełną współczucia pasterską opiekę nad ofiarami i tymi, którzy przetrwali wykorzystywanie — doprowadził Kościół do ogromnej porażki w jego reakcji na najpoważniejsze wyzwanie, przed jakim stanął on od stuleci” [3].

Przedstawiam pełne polskie tłumaczenie *Crimen Sollicitationis* na podstawie jego obecnie udostępnionej online wersji angielskiej z *Vatican Polyglot Press* (wyd. 1962 r., tekst bez aneksów). [Wersja z załącznikami](http://www.racjonalista.pl/xplici/criminales.pdf). (<http://www.racjonalista.pl/xplici/criminales.pdf>)

INSTRUKCJA NAJWYŻSZEJ ŚWIĘTEJ KONGREGACJI ŚWIĘTEGO OFICJUM

DO WSZYSTKICH PATRIARCHÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH LOKALNYCH ORDYNARIUSZY, "TAKŻE TYCH OBRZĄDKU WSCHODNIEGO", DOTYCZĄCA SPOSOBU POSTĘPOWANIA W PRZYPADKACH SOLICYTACJI

Vatican Polyglot Press, 1962 r.

INSTRUKCJA

o sposobie postępowania w przypadkach, kiedy w grę wchodzi
przestępstwo solicytacji

DO PIECZOŁOWITEGO PRZECHOWYWANIA W TAJNYM ARCHIWUM KURII DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

NIE DO PUBLIKACJI ANI OPATRYWANIA KOMENTARZAMI

UWAGI WSTĘPNE

1. Przestępstwo solicytacji zachodzi, gdy ksiądz — w trakcie samej czynności sakramentu spowiedzi; przed lub natychmiast po spowiedzi; w związku z lub pod pretekstem spowiedzi lub nawet bez związku ze spowiedzią, (ale) w konfesjonale lub innym miejscu, przeznaczonym do wysłuchiwania spowiedzi i sprawiającym wrażenie, że wysłuchuje się tam spowiedzi — próbował nakłonić lub sprowokować penitenta (kimkolwiek on lub ona by byli) do niemoralnych lub nieprzyzwoitych czynów, czy to przy użyciu słów, znaków, skinieć głową, dotyku lub poprzez wiadomość na piśmie, (przeznaczoną do przeczytania od razu lub później) lub zuchwale powążył się mieć niestosowną albo nieprzyzwoitą rozmowę lub wzajemny stosunek z tą osobą (Konstytucja Sacramentum Poenitentiae, §1)

2. Postawienie tej niesłychanej zbrodni przed sądem należy w pierwszej instancji do lokalnych ordynariuszy, na których terenie obwiniony zamieszkuje (zob. poniżej p. 30. i 31), nie tylko ze stosownych racji, ale także na mocy specjalnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej:

nakazane im jest, poprzez zobowiązanie, zapisane głęboko w ich świadomości, aby upewnili się, że tego typu przypadki będą odtąd podjęte, rozpatrywane i konkludowane tak szybko, jak to możliwe przed ich własnymi sądami.

Niemniej, ze szczególnych i poważnych powodów, w zgodzie z normą kanoniczną 247, par. 2, przypadki te mogą być także przekazane bezpośrednio Świętej Kongregacji Świętego Oficjum lub przejęte przez samą Świętą Kongregację. Na każdym etapie dochodzenia obwiniony zachowuje prawo odwołania się do Świętej Kongregacji; odwołanie takie jednak — za wyjątkiem przypadku apelacji — nie wstrzymuje czynności prawnych sędziego, który już rozpoczął proces. Sędzia może zatem nadal dokonywać przesłuchań aż do chwili wydania końcowego wyroku, o ile nie doszedł do przekonania, że Stolica Apostolska sama przejęła daną sprawę (zob. kanon 1569).

3. Termin „lokalni ordynariusze” oznacza tutaj każdego, (odpowiadającego) za własny rejon: lokalnych biskupów, opatów lub prałatów *nullius* [4], administratorów, wikariuszy i prefektów apostolskich, a także wszystkich, którzy pod ich nieobecność tymczasowo zastępują ich

w zarządzaniu, na mocy prawa lub przyjętych regulacji (kanon 198, par. 1). Termin nie obejmuje jednak wikariuszy generalnych, chyba że poprzez specjalne upoważnienie.

4. Lokalny ordynariusz jest sędzią w tych sprawach także w przypadku zakonników, włączając w to byłych zakonników. Ich zwierzchnicy mają de facto surowy zakaz udziału w procesach, pozostających w kompetencji świętego Oficjum (kanon 501, par. 2). Jednak, bez naruszania praw ordynariusza, nie czyni to samych zwierzchników — jeśli odkryją, że jeden z ich podwładnych dopuścił się przestępstwa udzielając Sakramentu Pokuty — niezdolnymi i niezobowiązanymi do zwrócenia na niego uwagi; do upomnienia i przywołania go do porządku, także poprzez nałożenie uzdrawiającej pokuty i — jeśli będzie trzeba — do całkowitego odsunięcia go od wszelkiej posługi. **Będą oni także w stanie przenieść go w inne miejsce, chyba że lokalny ordynariusz tego zabronił, jako że skarga już wpłynęła i dochodzenie zostało rozpoczęte.**

5. Lokalny ordynariusz może albo osobiście przewodniczyć tym procesom, albo przekazać je pod kierownictwo innej osoby, a mianowicie: roztropnego duchownego w dojrzałym wieku. Nie może jednak czynić tego w trybie zwyczaju, tzn. dla wszystkich takich przypadków: zamiast tego, potrzebne będzie pisemne upoważnienie dla każdej pojedynczej sprawy, z uwzględnieniem zaleceń kanonu 1613, par. 1.

6. Choć zazwyczaj, dla zachowania tajności, dla tego typu spraw powoływany jest pojedynczy sędzia, w bardziej trudnych przypadkach ordynariuszowi nie zabrania się powołania jednego lub dwóch asesorów-rzeczoznawców, wybranych spośród sędziów synodalnych (kanon 1575) lub nawet przekazania sprawy do prowadzenia przez trzech sędziów — również wybranych spośród sędziów synodalnych - posiadających mandat, aby prowadzić sprawę kolegialnie, w zgodzie z normami kanonu 1577.

7. Rzecznik sprawiedliwości, adwokat obwinionego i notariusz — będący roztroprnymi księżmi w dojrzałym wieku, z dobrą reputacją, doktorzy prawa kanonicznego lub eksperci w innym zakresie, którzy dowiedli swego oddania sprawiedliwości (kanon 1589); nie powiązani z obwinionym w żaden ze sposobów, wskazanych w kanonie 1613 — zostają wyznaczeni na piśmie przez ordynariusza. Niemniej rzecznik sprawiedliwości (którym nie musi być rzecznik sprawiedliwości kurii) może zostać wyznaczony dla wszystkich spraw tego typu, z tym że adwokat obwinionego i notariusz są wyznaczani dla poszczególnych spraw. Obwinionemu nie zabrania się proponowania adwokata, który mu odpowiada (kanon 1655); z tym, że ten ostatni musi być księdzem i musi zostać zaaprobowany przez ordynariusza.

8. W sytuacjach (sprecyzowanych poniżej) gdy wymagana jest interwencja rzecznika sprawiedliwości, jeśli nie zostaje on wezwany, postępowanie zostanie uznane za nieważne, chyba że — choć nie wezwany — był on faktycznie obecny. Jeśli jednak rzecznik sprawiedliwości był prawidłowo wezwany, nie był jednak obecny podczas jakiejś części postępowania, będzie ono ważne, zostanie jednak później poddane jego pełnej kontroli, aby mógł on sprawdzić i zaproponować — ustnie lub na piśmie — cokolwiek uzna za konieczne lub właściwe (kanon 1587).

9. Z drugiej strony wymagane jest, pod rygorem nieważności, aby notariusz obecny był podczas wszystkich czynności procesowych i spisywał je własnoręcznie lub co najmniej podpisał (kanon 1585, par. 1). Ze względu jednak na specyficzny charakter tego rodzaju procedur ordynariusz ma prawo uchylić (zasadę) obecności notariusza podczas wysłuchiwania denuncjacji, jak to będzie sprecyzowane poniżej; podczas przeprowadzania tzw. „diligences” [5], a także podczas przesłuchiwania powołanych świadków.

10. W czynnościach nie będzie brał udziału personel pomocniczy, z wyjątkiem takiego, który jest absolutnie niezbędny; będzie on wybrany — jeśli to tylko możliwe — ze wspólnoty księży i w każdym przypadku musi go charakteryzować dowiedziona wierność i bycie poza wszelkim podejrzeniem. Należy jednak odnotować, że — gdy będzie to potrzebne - osoby spoza terenu danego ordynariusza (*non-subjects*) mogą także zostać powołane do bycia obiektami pewnych czynności lub ordynariusz tamtego terenu może zostać poproszony, aby to zrobił (kanon 1570, par. 2), zawsze w pełni przestrzegając środków ostrożności wymienionych powyżej i w kanonie 1613.

11. Niemniej, ponieważ podczas badania tego typu przypadków konieczne jest okazanie większej niż zazwyczaj troski, aby zostały one potraktowane z najwyższą poufnością — a także ponieważ od chwili rozstrzygnięcia i wyegzekwowania postanowień, zostają one okryte wieczystym milczeniem (Instrukcja Świętego Oficjum z 20 lutego 1867 r., nr. 14) — wszystkie osoby w jakikolwiek sposób powiązane z sądem lub z racji swych urzędów zorientowane w sprawie, zobowiązane są do bezwyjątkowego zachowania najściślejszej tajemnicy, potocznie zwanej *tajemnicą Świętego Oficjum*, we wszystkich kwestiach i wobec wszelkich osób, pod groźbą podlegania automatycznej

ekskomunice, *ipso facto* [6] i bez obwieszczenia, zarezerwowaną wyłącznie dla osoby Papieża, z wyłączeniem nawet Świętej Penitencjarii. Ordynariuszy wiąże *to samo prawo*, tzn. na mocy ich własnego urzędu; pozostały personel związany jest na mocy przysięgi, jaką zawsze składać musi przed podjęciem swych obowiązków i wreszcie (osoby) wydelegowane, przepytywane lub poinformowane (poza sądem) związane są na mocy nakazu, nałożonego przez nich w pismach, zawierających delegację, zapytania lub informacje, z wyraźnym przywołaniem *tajemnicy Świętego Oficjum* i powyższych restrykcji.

12. Wyżej wymieniona przysięga, której formułę można znaleźć w Aneksie niniejszej Instrukcji (formularz A) ma być składana — raz na zawsze przez osoby, wyznaczone na stałe, za każdym natomiast razem przez tych, którzy są wyznaczeni dla pojedynczej kwestii lub przypadku — w obecności ordynariusza lub jego delegata, na Święte Ewangelie Boże (włączając księży) i tylko w ten sposób, wraz z dodatkową obietnicą wiernego spełniania podjętych obowiązków, przy czym powyższa ekskomunika nie obejmuje tej ostatniej. Kierujący postępowaniami w tego rodzaju przypadkach musi zatroszczyć się, aby nikt — włączając w to personel sądowy — nie wszedł w posiadanie informacji o tych sprawach większej, niż wymaga tego spełnienie ich funkcji i zadań.

13. Przysięga zachowania tajemnicy musi być w tych przypadkach składana także przez obwiniających lub powodów, a także przez świadków. Osoby te jednak nie są objęte karą, chyba że zostały wprost ostrzeżone o niej w trakcie wnoszenia oskarżenia, składania zeznań lub przepytywania. Obwiniony musi zostać z najwyższą powagą upomniany, że on także musi zachować tajemnicę wobec wszystkich za wyjątkiem swego adwokata, pod karą zawieszenia *a divinis* [7], zachodzącego *ipso facto* w przypadku wykroczenia.

14. Jeśli wreszcie chodzi o prowadzenie dokumentacji, używany język, zatwierdzanie, bezpieczne przechowywanie czy ewentualne unieważnienie, należy w pełni przestrzegać odpowiednich przepisów kanonów 1642-43, 379-80-81-81 i 1680.

CZEŚĆ PIERWSZA

POCZĄTKOWE DONIESIENIE O PRZESTĘPSTWIE

15. Przepięstwo solicytacji jest zazwyczaj popełniane pod nieobecność jakichkolwiek świadków: aby nie pozostało ono na zawsze ukryte i bezkarne, z nieoszacowaną szkodą dla dusz, konieczne staje się wywarcie nacisku na jedyną osobę, która zazwyczaj świadoma jest przestępstwa, a mianowicie penitenta, który padł ofiarą solicytacji, aby ujawnił je poprzez *denuncjację* wymuszoną przez ustanowione prawo. A zatem:

16. "W zgodzie z Konstytucjami Apostolskimi, a zwłaszcza z dekretem Benedykta XIV *Sacramentum Poenitentiae* z 1 czerwca 1741 r. penitent musi zadenuncjować księdza, winnego przestępstwu solicytacji poprzez wyznanie, złożone lokalnemu ordynariuszowi lub Świętej Kongregacji Świętego Oficjum w ciągu jednego miesiąca; spowiadający zaś musi na mocy zobowiązania, zapisanego głęboko w jego świadomości, przestrzec penitenta o tej powinności" (kanon 904).

17. Ponadto, w świetle kanonu 1935, każdy z członków wspólnoty wierzących może zawsze donieść o przestępstwie solicytacji, o którym on lub ona posiada pewne informacje; w istocie, zachodzi nagle powinność dokonania tego rodzaju doniesienia, czy ktoś czuje się do niego zobowiązany na mocy samego prawa naturalnego, w związku z zagrożeniem dla wiary lub religii lub w związku z groźbą innego społecznego zła.

18. "Członek wspólnoty wierzących który, łamiąc (powyższe) przepisy kanonu 904, świadomie zlekceważy obowiązek zadenuncjowania w ciągu miesiąca osoby, przez którą on lub ona był solicytowany, podlega ekskomunice *latae sententiae* [8], dotyczącej każdego, kto nie będzie z niej zwolniony, dopóki nie dopełni swego zobowiązania lub z powagą nie zobowiąże się do uczynienia tego" (kanon 2368, par. 2)

19. Odpowiedzialność za dokonanie denuncjacji ma charakter osobisty i normalnie powinna być dokonana przez osobę, która padła ofiarą solicytacji. Jeśli jednak zachodzą poważne trudności, uniemożliwiające jej dokonanie tego osobiście, może ona zwrócić się do ordynariusza lub do Świętej Kongregacji Świętego Oficjum, poprzez list lub inną, wybraną przez nią osobę, opisując wszelkie okoliczności (Instrukcja Świętego Oficjum z 20 lutego 1867, nr 7).

20. Doniesienia anonimowe z reguły powinny nie być rozpatrywane; mogą one jednak posiadać

pewną wartość jako materiały dodatkowe lub dostarczyć powodu dla dalszego badania, jeśli konkretne okoliczności czynią obwinienie wiarygodnym (zob. kanon 1942, par. 2).

21. Obowiązek doniesienia ze strony penitenta, który padł ofiarą solicytacji, nie wygasa w rezultacie ewentualnego wyznania, dokonanego z własnej inicjatywy przez winnego solicytacji spowiednika, jego przeniesienia, awansu, potępienia, przypuszczalnej poprawy lub innych tego typu powodów — wygasa on jednakże w razie śmierci tego ostatniego.

22. Jeśli kiedykolwiek zdarzy się, że spowiednik lub inny duchowny zostanie wyznaczony, aby wysłuchać pewnej denuncjacji, wraz z instrukcjami dotyczącymi przeprowadzenia postępowania sądowego, musi być on wyraźnie poinformowany, że musi następnie niezwłocznie przekazać wszystko ordynariuszowi lub osobie, która go oddelegowała, nie zachowując dla siebie żadnej kopii ani notatek.

23. Podczas odbierania denuncjacji należy zazwyczaj przestrzegać następującego porządku: po pierwsze, musi zostać zarządzone złożenie przysięgi mówienia prawdy przez osobę donoszącą; przysięga ma być złożona w chwili dotykania Świętych Ewangelii. Osoba ma zostać następnie przepytana w zgodzie z formularzem (formularz E), z zadaniem aby opisała ona, krótko i celnie, ale jasno i w szczegółach, wszystko, co wiąże się z solicytacją, jakiej doświadczyła. W żaden sposób jednak nie ma być ona pytana, czy zgodziła się na solicytację: w istocie, powinno się jej wyraźnie podpowiedzieć, że nie ma ona obowiązku ujawnienia żadnego aktu zgody, jaka mogła zostać (przez nią) udzielona. Odpowiedzi, nie tylko co do swej istoty, ale także dokładne brzmienie słów zeznania (kanon 1778) powinny natychmiast zostać zapisane. Całość zapisu powinna następnie zostać jasno i wyraźnie odczytana osobie dokonującej doniesienia, która może cokolwiek dodać, usunąć, poprawić lub zmienić. Następnie wymagane będzie od niego złożenie podpisu lub w przypadku, jeśli nie jest on w stanie lub nie potrafi pisać - (może postawić znak) X. Wciąż w jej obecności odbierający doniesienie, a także notariusz — jeśli jest obecny — powinni dodać własne podpisy (zob. punkt 9). **Zanim dokonujący denuncjacji zostanie zwolniony, zostanie mu nakazana przysięga zachowania milczenia — jak powyżej, jeśli to konieczne, pod karą ekskomuniki, zarezerwowaną dla lokalnego ordynariusza lub Stolicy Apostolskiej** (zob. punkt 13).

24. Jeśli ta standardowa procedura niekiedy nie może być przestrzegana z poważnych powodów — które zawsze muszą być wyraźnie wskazane w aktach - dozwolone jest pominięcie tej lub innej z przepisowych form, jednak bez uszczerbku dla istoty rzeczy. I tak, jeśli przysięga nie może być złożona na Święte Ewangelie, może zostać złożona w inny sposób lub nawet tylko ustnie. Jeśli tekst denuncjacji nie może zostać natychmiast zapisany, może zostać utrwalony w bardziej odpowiednim czasie i miejscu przez wysłuchującego lub składającego doniesienie, a później potwierdzony i podpisany przez obwiniającego w obecności wysłuchującego. Jeśli samego tekstu nie sposób odczytać obwiniającemu, można go mu wręczyć do odczytania.

25. W trudniejszych przypadkach jest jednak także dozwolone, aby denuncjacja - za wcześniejszą zgodą obwiniającego, żeby nie złamać pieczęci sakramentu - została wysłuchana przez spowiednika w miejscu dokonywania samej spowiedzi. W takim przypadku, gdy doniesienie nie może być natychmiast złożone, może zostać spisane w domu przez wysłuchującego lub samego obwiniającego, a kiedy indziej, gdy obaj spotkają się ponownie w miejscu spowiedzi, zostanie ono odczytane lub podane do odczytania i wtedy potwierdzone przez obwiniającego poprzez przysięgę, złożenie podpisu lub postawienie znaku krzyża (chyba że ich dołączenie jest całkowicie niemożliwe). Wyrażna wzmianka o wszystkich tych rzeczach musi być zawsze zapisana w aktach, jak to określono w poprzednim punkcie.

26. Wreszcie, jeśli wymagają tego najpoważniejsze i całkowicie wyjątkowe okoliczności, doniesienie może być złożone poprzez pisemny raport obwiniającego, pod warunkiem że będzie on jednak później potwierdzony poprzez przysięgę i podpis złożone w obecności lokalnego ordynariusza lub jego delegata i notariusza, jeśli ten ostatni jest obecny (zob. punkt 9). To samo musi zostać powiedziane w odniesieniu do denuncjacji nieformalnej, dokonanej na przykład na drodze listownej lub ustnie na drodze pozasądowej.

27. Z chwilą gdy otrzymano doniesienie, ordynariusza wiąże surowa powinność, aby powiadomić o nim — tak szybko, jak to możliwe — rzecznika sprawiedliwości, który musi oświadczyć na piśmie, czy w danym przypadku zachodzi przestępstwo solicytacji, określone powyżej w punkcie 1., a jeśli ordynariusz się z tym nie zgodzi, rzecznik sprawiedliwości musi w ciągu dziesięciu dni przekazać sprawę Świętemu Oficjum.

28. Jeśli z drugiej strony ordynariusz i rzecznik sprawiedliwości zgadzają się w swych stanowiskach, a także w każdym przypadku, kiedy rzecznik sprawiedliwości nie przekazuje sprawy Świętemu Oficjum — wówczas ordynariusz, jeśli ustalił, że specyficzne przestępstwo solicytacji nie

miało miejsca, powinien zarządzić umieszczenie akt w tajnym archiwum lub postępować stosownie do swych praw i obowiązków w zgodzie z charakterem i powagą rzeczy, o jakich doniesiono. Jeśli z drugiej strony doszedł on do wniosku, że [przestępstwo] miało miejsce, winien bez zwłoki przejść do dochodzenia (zob. kanon 1942, § 1)

CZĘŚĆ DRUGA

PROCES

Rozdział I - Dochodzenie

29. Gdy na skutek doniesienia odnotowano przestępstwo solicytacji, musi zostać przeprowadzone specjalne śledztwo, „aby można było stwierdzić, czy oskarżenie ma jakąś podstawę i co mogłoby nią być” (kanon 1939, § 1); wszystko to jest tym bardziej niezbędne, że przestępstwo tego typu zazwyczaj popełniane jest na osobności i bezpośrednio świadectwo na jego temat — inne niż strony poszkodowanej — może być uzyskane jedynie w rzadkich wypadkach.

Od momentu, gdy dochodzenie zostało otwarte, a obwiniony ksiądz jest zakonnikiem, ordynariusz może zapobiec jego przeniesieniu w inne miejsce aż do chwili zakończenia procesu.

Wchodzą w grę trzy główne dziedziny, jakie dochodzenie musi objąć, mianowicie:

- a) precedensy ze strony obwinionego,
- b) wiarygodność denuncjacji,
- c) inne osoby, które padły ofiarą solicytacji ze strony tego samego spowiednika lub w inny sposób są świadome przestępstwa, jeśli zostaną ujawnione przez obwiniającego, jak to nierzadko się zdarza.

30. W odniesieniu zatem do pierwszej dziedziny (a) ordynariusz, niezwłocznie po otrzymaniu doniesienia o przestępstwie solicytacji, musi — jeśli obwiniony, czy to duchowny diecezjalny czy zakonnik (por. punkt 4) zamieszkuje na jego terytorium — zbadać, czy archiwa zawierają jakiegokolwiek wcześniejsze oskarżenia przeciw niemu, nawet dotyczące odmiennych spraw; musi je odnaleźć. Jeśli obwiniony uprzednio żył w innym miejscu, ordynariusz musi także zwrócić się do lokalnych ordynariuszy — a jeśli obwiniony jest zakonnikiem, także do jego religijnych zwierzchników — z zapytaniem, czy wiadomo im o czymkolwiek prejudycjalnym [9] w odniesieniu do niego. Jeśli otrzyma jakiegokolwiek tego typu dokumenty, powinien załączyć je do akt, albo w celu wspólnej ich oceny ze względu na podobną zawartość lub powiązanie przypadków (zob. kanon 1567), albo w celu ustalenia i oceny obciążającej okoliczności recydywy, w sensie zgodnym z kanonem 2208.

31. W przypadku obwinionego księdza, nie zamieszkującego na jego terytorium, ordynariusz winien przesłać wszelkie akta ordynariuszowi obwinionego lub — jeśli nie wie, kto mógłby nim być — Najwyższej Świętej Kongregacji Świętego Oficjum, bez uszczerbku dla jego prawa, aby w międzyczasie odmówić obwinionemu księdzu delegacji, umożliwiającej mu spełnianie przez tego ostatniego kościelnej posługi w jego diecezji lub do odwołania jakiegokolwiek delegacji już wcześniej przyznanej, jeśli i gdy ksiądz przybyłby lub powróciłby do diecezji.

32. Jeśli chodzi o dziedzinę drugą (b), waga każdego oskarżenia, jego szczegóły i okoliczności muszą być rozważone z powagą i uważnie, aby wyjaśnić czy i w jakim stopniu można je uznać za wiarygodne. Nie wystarcza, aby dokonać tego w zupełnie dowolny sposób — raczej należy postępować według ustalonej prawniczej formuły, zwyczajowo nazywanej w Trybunale Świętego Oficjum przy użyciu określenia "*przeprowadzanie diligences*" (*diligentias peragere*).

33. W tym celu, gdy ordynariusz otrzymał jakiegokolwiek doniesienie o przestępstwie solicytacji wezwie on dwóch świadków (osobiście lub przez specjalnie wydelegowanego księdza; osobno i z zachowaniem stosownej dyskrecji). Powinni oni zostać wybrani spośród osób duchownych, pozostających poza wszelkim podejrzeniem, znających bardzo dobrze zarówno obwiniającego jak i obwinionego. W obecności notariusza (zob. punkt 9), który winien utrwać na piśmie pytania i odpowiedzi, (wikariusz) odbierze on nich uroczystą przysięgę mówienia prawdy i zachowania tajemnicy, jeśli to konieczne pod groźbą ekskomuniki zarezerwowaną dla lokalnego ordynariusza lub Świętego Oficjum (zob. nr 13). Musi ich następnie przepytac (formuła G) na temat życia, sposobu prowadzenia się i reputacji zarówno obwinionego, jak i obwiniającego; czy uważają oni, że obwiniający zasługuje na danie mu wiary lub raczej jest zdolny do kłamstwa, oszczerstwa i krzywoprzysięstwa; a także czy znana im jest jakakolwiek przyczyna nienawiści, złości lub wrogości obwiniającego i obwinionego.

34. Jeśli denuncjacji jest więcej niż jedna, nic nie przeszkadza, aby wykorzystać tych samych świadków dla wszystkich z nich lub korzystać z innych świadków w każdym pojedynczym przypadku, zawsze jednak należy zatroszczyć się, aby uzyskać świadectwo dwóch świadków na temat oskarżonego i każdego z obwiniających.

35. Jeśli nie sposób znaleźć dwóch świadków, z których każdy znałby i obwinionego, i obwiniającego — lub jeśli nie mogą być oni przepytani na temat obu w tym samym czasie bez ryzyka skandalu lub utraty dobrej reputacji — wówczas należy przeprowadzić tzw. *divided diligences* (formuła H): innymi słowy, przepytanie dwóch osób na temat samego obwinionego i innych par osób na temat każdego z poszczególnych obwiniających. W tym przypadku jednak musi zostać przeprowadzone roztropne śledztwo na podstawie odrębnych źródeł, aby sprawdzić, czy oskarżający działają pod wpływem nienawiści, wrogości czy jakichkolwiek innych emocji, dotyczących obwinionego.

36. Jeśli nie można przeprowadzić nawet *divided diligences*, czy to ponieważ nie sposób znaleźć odpowiednich świadków, czy z powodu samego strachu przed skandalem lub utratą dobrej reputacji, brak ten może zostać uzupełniony — z tym, że ostrożnie i rozsądnie — poprzez informacje pozasądowe, utrwalone na piśmie, dotyczące oskarżonego i oskarżających, a także ich osobistych relacji, a także poprzez dodatkowy materiał dowodowy, który może potwierdzić lub osłabić oskarżenie.

37. Wreszcie, jeśli chodzi o trzecią dziedzinę (c), jeśli w denuncjacji — jak to się nierzadko zdarza — zostały wskazane inne osoby, które być może także padły ofiarą solicytacji lub z innych powodów mogą złożyć świadectwo na temat przestępstwa, wszystkie one powinny także być przepytane, osobno, w ramach formalnego przesłuchania sądowego (formuła I). Mają one zostać przesłuchane najpierw na temat *generalities*, potem stopniowo, w miarę badania materiału, przejść należy do *particulars* — czy i w jaki sposób osoby te osobiście padły ofiarą solicytacji lub dowiedziały się lub usłyszały, że inne osoby padły ofiarą solicytacji (Instrukcja Świętego Oficjum z 20 lutego 1867 r., nr 9).

38. Należy zachować największą dyskrecję podczas zapraszania tych osób na rozmowę: nie zawsze stosownym będzie wzywać je do publicznych pomieszczeń kancelarii; zwłaszcza, jeśli przepytawanymi są młode dziewczęta, żonate kobiety lub służba. W takich przypadkach zaleca się raczej, aby przywołać je dyskretnie na przesłuchanie w zakrystii lub innym miejscu (np. w miejscu przeznaczonym do spowiedzi), wedle rozsądnego rozeznania ordynariusza lub sędziego. Jeśli ci, którzy mają zostać zbadani, żyją w szpitalach, zakonach lub kościelnych domach dla dziewcząt, muszą być oni/one przywoływani ostrożnie, w osobne dni, zależnie od konkretnych okoliczności (Instrukcja Świętego Oficjum z 20 lipca 1890 r.)

39. Cokolwiek zostało powyżej powiedziane na temat sposobu wysłuchiwania denuncjacji odnosi się także, po odpowiednim zaadaptowaniu, do przepytывania osób, [których imiona] pojawiły się (w trakcie przesłuchań).

40. Jeśli przepytывanie powyższych osób przyniesie pozytywne rezultaty (mianowicie ksiądz, którego dotyczy śledztwo — lub inny — okaże się zamieszany w badane wydarzenia), obwinienia należy uznać za donosy prawdziwe we właściwym znaczeniu tego słowa i wszystko opisane powyżej, jeśli chodzi o definicję przestępstwa, wyszukiwanie precedensów i przeprowadzanie *diligences* — powinno zostać zastosowane.

41. Gdy wszystkie te procedury zostaną zrealizowane, ordynariusz przekazuje akta rzecznikowi sprawiedliwości, który ma sprawdzić, czy wszystko odbyło się prawidłowo, czy też nie. I jeśli ten ostatni stwierdzi, że nie ma niczego przeciwko zaakceptowaniu akt, [ordynariusz] uzna proces śledczy za zamknięty.

Rozdział II

Środki kanoniczne i napomnienie obwinionego

42. Z chwilą zamknięcia procesu śledczego ordynariusz, po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości, winien postępować według poniższego, a mianowicie:

a) jeśli jasne jest, że denuncjacja jest całkowicie bezpodstawna, musi polecić utrwalenie tego faktu w aktach, a dokumentacja obwinienia zostanie zniszczona

b) jeśli materiał dowodowy jest niejasny, nieprzekonujący lub niepewny, powinien polecić

zarchiwizowanie akt, aby można z nich było skorzystać ponownie, jeśli cokolwiek innego wydarzyłoby się w przyszłości

c) jeśli jednak materiał dowodowy przestępstwa zostaje uznany za wystarczająco obciążający, jednak jeszcze niewystarczający, aby wystąpić z formalnym oskarżeniem — jak to zdarza się zwłaszcza w przypadkach, gdzie mamy do czynienia jedynie z jedną lub dwoma denuncjacjami ze zwykłymi *diligences*, jednak nie zawierającymi lub zawierającymi nie dość solidny dodatkowy materiał dowodowy (zob. nr 36), a nawet gdy w grę wchodzi kilka [denuncjacji], jednak bez lub z niepewnymi *diligences* — musi on nakazać, aby obwinionego upomniano, zgodnie z różnymi rodzajami sytuacji (formuła M), poprzez pierwsze i drugie ostrzeżenie, po ojcowsku, z powagą lub najwyższą powagą, zgodnie z normami kanonu 2307 i z dodaniem — jeśli to konieczne — bezpośredniej groźby procesu, jeśli pojawiłyby się jakieś nowe oskarżenia przeciwko niemu. Akta, jak napisano powyżej, winny być przechowywane w archiwach i przez pewien okres czasu należy zachować czujność, jeśli chodzi o sposób prowadzenia się obwinionego (kanon 1946, § 2, nr 2).

d) wreszcie, jeśli istnieją solidne lub co najmniej prawdopodobne przesłanki, aby w oparciu o obwinienie rozpocząć proces, (ordynariusz) powinien zarządzić, aby oskarżonemu przedstawiono wezwanie do sądu i formalnie go oskarżono

43. Ostrzeżenie wspomniane w poprzedniej części (c) zawsze powinno być przekazane w sposób dyskretny; może ono jednak także być przekazane listownie lub przez posłańca, w każdym jednak wypadku musi to być poświadczony dokumentem, przechowywanym (później) w tajnych archiwach kurii (zob. kanon 2309, § 1 i 5) wraz z informacją na temat sposobu, w jaki oskarżony je przyjął.

44. Jeśli po pierwszym ostrzeżeniu pojawiają się nowe oskarżenia, skierowane przeciwko danemu oskarżonemu, dotyczące aktów solicytacji, jakie miały miejsce przed ostrzeżeniem, ordynariusz musi świadomie i w zgodzie z własnym rozeznaniem określić, czy pierwsze ostrzeżenie należy uznać za wystarczające czy też powinien on przejść do kolejnego ostrzeżenia lub nawet do kolejnego etapu (tamże, § 6).

45. Rzecznik sprawiedliwości ma prawo odwołania się od tych środków kanonicznych, a obwiniony ma prawo uciec się do Świętej Kongregacji Świętego Oficjum w ciągu dziesięciu dni od ich zadysponowania lub powiadomienia. W tym przypadku akta sprawy winny być przesłane tejże Świętej Kongregacji według wskazań kanonu 1890.

46. Środki te jednak, nawet jeśli już je uruchomiono, nie wstrzymują akcji karnej. W konsekwencji, jeśli później wpłynęły jakiegokolwiek dodatkowe oskarżenia, należy wziąć pod uwagę także te okoliczności, które wymagają [zastosowania] dodatkowych środków kanonicznych.

Rozdział III

Postawienie obwinionego w stan oskarżenia

47. Z chwilą gdy dostępny jest materiał dowodowy wystarczający, aby wnieść formalne oskarżenie, jak to wspomniano powyżej w pkt 42 (d), ordynariusz — po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości i zastosowaniu (w stopniu, na jaki pozwala charakter konkretnych przypadków) wszystkiego, co zapisano w Ks. IV, cz. 6, rozdz. II Kodeksu [Prawa Kanonicznego] na temat wezwania do sądu i powiadamiania o działaniach sądowych — winien wydać dekret (formuła O), wzywając oskarżonego do stawienia się przed nim lub przed wydelegowanym przez niego sędzią (zob. punkt 5), aby zostać oskarżonym o przestępstwa, o jakie został obwiniony. W trybunale Świętego Oficjum zazwyczaj określa się to „uczynieniem oskarżonego przedmiotem zarzutów” [*Reum constitutis subiicere*]. (Ordynariusz) musi dopilnować, aby dekret został zakomunikowany oskarżonemu w sposób określony przez prawo.

48. Gdy oskarżony, wezwany do sądu, pojawia się przed formalnym wniesieniem oskarżenia, sędzia winien zachęcić go w ojcowski i łagodny sposób do przyznania się do winy — jeśli oskarżony pójdzie za tą radą, sędzia — przywoławszy notariusza lub nawet, jeśli uzna to za bardziej właściwe (zob. punkt 9), pod nieobecność tego ostatniego — winien wysłuchać przyznania się.

49. W przypadku gdy przyznanie się zostanie w świetle postępowania uznane za zasadniczo kompletne, z chwilą gdy rzecznik sprawiedliwości wyraził pisemną opinię — sprawa może zostać zamknięta poprzez końcowy wyrok, z pominięciem wszystkich innych formalności (zob. rozdz. IV poniżej). Oskarżonemu jednak daje się możliwość zaakceptowania tego wyroku lub domagania się normalnego przebiegu procesu.

50. Jeśli z drugiej strony oskarżony zaprzeczył popełnieniu przestępstwa lub przyznał się do

winy w sposób zasadniczo niekompletny, lub nawet odrzucił wyrok, wydany w trybie przyspieszonym w oparciu o jego przyznanie się do winy — sędzia, w obecności notariusza, winien odczytać mu dekret wspomniany powyżej w punkcie 47 i zadeklarować postawienie w stan oskarżenia.

51. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia sędzia, w zgodzie z kanonem 1596, po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości, może — do momentu zakończenia procesu - zawiesić oskarżonego albo całkowicie (jeśli chodzi o wykonywanie świętego duszpasterstwa), albo konkretnie w zakresie wysłuchiwanie świętej spowiedzi wiernych. Jeśli jednak podejrzewa, że oskarżony zdolny jest do zastraszania lub wpływania na świadków, lub zapobiegania zaprowadzeniu sprawiedliwości w inny sposób, może on także, po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości, nakazać oskarżonemu wycofanie się w określone miejsce i pozostawanie tam pod specjalnym nadzorem (kanon 1957). Nie ma legalnej możliwości odwołania się od tego rodzaju dekretu (kanon 1958).

52. Następnie odbywa się przesłuchanie oskarżonego według formuły P z największą troską ze strony sędziego o to, aby tożsamość oskarżających, a zwłaszcza donosicieli nie została ujawniona, a ze strony oskarżonego — aby pieczęć sakramentu (spowiedzi) nie została złamana w żaden sposób. Jeśli oskarżonemu pod wpływem emocji wymknie się cokolwiek, co mogłoby sugerować bezpośrednio lub pośrednio złamanie pieczęci, sędzia nie pozwoli na odnotowanie tego w aktach; jeśli zaś przez przypadek rzecz tego rodzaju zostanie niechcący zamieszczona w sprawozdaniu, winien on natychmiast po jej zauważeniu zarządzić, aby została całkowicie usunięta. *Sędzia musi zawsze pamiętać, że nigdy nie jest mu wolno nakłaniać oskarżonego, aby złożył przysięgę mówienia prawdy* (zob. kanon 1744).

53. Gdy przepytanie oskarżonego zostało bez reszty zakończone, a akta zostały przejrane i zaaprobowane przez rzecznika sprawiedliwości, sędzia wydaje dekret kończący tę fazę procesu (kanon 1860); jeśli jest on sędzią delegowanym, winien przekazać całość akt ordynariuszowi.

54. Jeśli jednak oskarżony wykazuje nieposłuszeństwo lub z bardzo poważnych powodów oskarżenie nie może zostać postawione w kurii diecezjalnej, ordynariusz, bez uszczerbku dla swego prawa do suspendowania oskarżonego *a divinis*, winien przekazać całość sprawy Świętemu Oficjum.

Rozdział IV

Omówienie sprawy, ostateczny wyrok i apelacja

55. Po otrzymaniu akt ordynariusz — o ile nie życzy sobie samodzielnego wydania ostatecznego wyroku — winien oddelegować sędziego (zob. punkt 5), jeśli to możliwe innego niż ten, który prowadził śledztwo lub postawienie w stan oskarżenia (zob. kanon 1941, § 3). Sędzia jednak, czy jest nim ordynariusz czy jego delegat, winien według swego roztropnego osądu przydzielić oskarżonemu adwokata, odpowiedni okres czasu na przygotowanie obrony i podwójnie to udokumentować: jedna kopia ma zostać do dyspozycji samego sędziego, drugą [ma otrzymać] rzecznik sprawiedliwości (zob. kanon 1862-63-64). Rzecznik sprawiedliwości także — w podobnie ustalonym przez sędziego okresie czasu - powinien przedstawić na piśmie swój akt oskarżenia (*requisitoriam*), jak obecnie jest on nazywany (formuła Q).

56. Wreszcie sędzia, po stosownej przerwie (kanon 1870), według swego rozeznania na podstawie akt i dowodów (kanon 1869) winien ogłosić ostateczną decyzję: skazującą [*sententia condemnatoria*], jeśli jest pewny przestępstwa lub uniewinniającą [*sententia absolutoria*], jeśli jest pewny niewinności [oskarżonego]; lub umarzającą [*sententia dimissoria*], jeśli żywi przemożną wątpliwość w związku z brakiem dowodów.

57. Pisemny wyrok winien mieć postać zgodną z odpowiednimi formułami, załączonymi do niniejszej instrukcji, z dodaniem dekretu o egzekucji (kanon 1918) i podany wcześniej do wiadomości rzecznika sprawiedliwości. Winien on następnie w obecności notariusza zostać oficjalnie przedstawiony oskarżonemu, przywołanemu z tej racji do stawienia się przed urzędującym sędzią. Jeśli jednak oskarżony nie podda się przywołaniu i nie pojawi się, powiadomienie o wyroku dokonuje się poprzez list potwierdzony przez publiczny urząd pocztowy.

58. Obaj: zarówno oskarżony, jeśli uważa się za poszkodowanego, jak i rzecznik sprawiedliwości mają prawo odwołać się [od wyroku] do Najwyższego Trybunału Świętego Oficjum zgodnie z wskazaniem kanonu 1879 i nast. w ciągu dziesięciu dni od chwili jego oficjalnego ogłoszenia. Tego rodzaju apelacja pociąga za sobą odroczenie, z tym że zawieszenie oskarżonego w zakresie wysłuchiwanie sakramentu spowiedzi lub wykonywania posługi duchownej (zob. punkt 51), jeśli takowe miało miejsce — pozostaje w mocy.

59. Z chwilą, gdy w prawidłowy sposób dokonano apelacji, sędzia powinien tak szybko jak to możliwe dostarczyć do Świętego Oficjum wierną kopię lub nawet sam oryginał wszystkich akt sprawy, dodając wszelkie informacje, jakie uzna za niezbędne lub właściwe (kanon 1890).

60. Wreszcie, jeśli chodzi o wniosek o unieważnienie, jeśli takowy wpłynie, należy ściśle przestrzegać przepisów kanonów 1892-97; jeśli chodzi o egzekucję wyroku należy przestrzegać przepisów kanonów 1920-24, w zgodzie z charakterem tych przypadków.

CZEŚĆ TRZECIA

KARY

61. „Ten, kto dopuścił się przestępstwa solicytacji... winien być suspendowany od odprawiania Mszy i wysłuchiwanie sakramentalnej spowiedzi, a nawet ze względu na powagę przestępstwa — ogłoszony niezdolnym do jej wysłuchiwanie. Zostanie on pozbawiony wszelkich beneficjów, godności, aktywnego i pasywnego prawa głosu [10], zostanie ogłoszony niezdolnym do powyższych, a w cięższych przypadkach zostanie nawet przeniesiony do stanu świeckiego [*degradatio*]”. Tak brzmi kanon 2368, § 1 Kodeksu [Prawa Kanonicznego].

62. W celu właściwego praktycznego zastosowania tego kanonu w chwili określania w świetle kanonu 2218, § 1 sprawiedliwej i proporcjonalnej kary dla księży skazanych za przestępstwo solicytacji, pod uwagę w chwili określania powagi przestępstwa winny być wzięte następujące elementy: ilość osób, które padły ofiarą solicytacji i ich stan — np. czy są to niepełnoletni, a zwłaszcza poświęceni Bogu poprzez religijne ślubowanie; sposób solicytacji, a zwłaszcza, czy może być ona powiązana z fałszywą doktryną lub fałszywym mistycyzmem; nie tylko formalna, ale także materialna deprawacja, związana z popełnionymi czynami; przede wszystkim zaś powiązanie solicytacji z innymi przestępstwami; okres trwania niemoralnych zachowań; powtórzenie przestępstwa; recydywa po upomnieniu; zatwardziała zła wola winnego solicytacji.

63. Do ekstremalnej kary przeniesienia do stanu świeckiego — która w przypadku zakonników może oznaczać redukcję statusu do [poziomu] świeckiego brata [*conversus*] — uciekać się należy tylko wówczas, gdy po rozpatrzeniu całości sprawy wydaje się niewątpliwe, że oskarżony w głębi swej złej woli osiągnął — w swoim pogwałceniu świętej posługi, wraz ze skandalem wśród wiernych i wielką szkodą dla dusz — taki poziom zuchwałości i przyzwyczajenia, że po ludzku mówiąc wydaje się nie być nadziei, lub prawie brak nadziei na jego poprawę.

64. W takich przypadkach należy dodać do odpowiedniej kary następujące sankcje dodatkowe, aby upewnić się, że jej efekt zostanie osiągnięty w pełni i niewątpliwie:

a) Na wszystkich oskarżonych, którzy zostali sądownie skazani mają zostać nałożone dodatkowe kary, stosowne do rodzaju popełnionego błędu, nie w zastępstwie właściwych kar w sensie kanonu 2312 § 1, ale jako ich uzupełnienie, a wśród nich (zob. kanon 2313) zwłaszcza ćwiczenia duchowe do wykonywania przez określoną ilość dni w określonych domach zakonnych, wraz z zakazem celebrowania Mszy w tym okresie

b) Oskarżony jednak, który został skazany i przyznał się do winy, zmuszony będzie do (aktu) wyrzeczenia się — wedle charakteru różnych przypadków, słabego lub silnego podejrzenia o herezję, której winny solicytacji ksiądz dokonał ze względu na samą naturę przestępstwa lub nawet formalnej herezji, jeśli przypadkiem przestępstwo solicytacji wystąpiło w związku z fałszywym nauczaniem

c) Ci, którym zagraża ponowny upadek, a tym bardziej recydywiści, zostaną poddani specjalnemu nadzorowi (kanon 2311)

d) Tak często jak, wedle rozsądnego rozeznania ordynariusza, zdaje się to konieczne — albo dla poprawy winnego, usunięcia bliskości okazji [do grzechu], albo dla zapobieżenia lub naprawy skandalu — zostanie dodatkowo wydane polecenie zamieszkania w określonym miejscu lub zakaz tegoż (kanon 2304)

e) Wreszcie, ponieważ ze względu na pieczęć sakramentu, nigdy na żadnym zewnętrznym forum nie może pojawić się żadna wzmianka o przestępstwie rozgrzeszenia współnika przestępstwa — jak to opisano w konstytucji *Sacramentum Poenitentiae* — na zakończenie wyroku skazującego dodane zostanie napomnienie dla oskarżonego, że jeśli rozgrzeszył on współnika, powinien zatroszczyć się o swą kondycję poprzez zwrócenie się do Świętej Penitencjarii.

65. W zgodzie z ustaleniami kanonu 2236, § 3 wszystkie te kary, na tyle, na ile narzuca to prawo — nie mogą, z chwilą gdy zostały nałożone przez sędziego *ex officio*, być odwołane za wyjątkiem [odwołania] przez Stolicę Apostolską, przez Najwyższą Świętą Kongregację Świętego

Oficjum.

CZĘŚĆ CZWARTA

OFICJALNE POWIADOMIENIA

66. Żaden ordynariusz nie może nigdy zaniedbać poinformowania Świętego Oficjum natychmiast po otrzymaniu doniesienia o przestępstwie solicytacji. Jeśli wydarzyło się ono w związku z księdzem, czy to diecezjalnym czy zakonnikiem, mieszkającym na innym terenie, musi on jednocześnie wysłać (jak już powiedziano powyżej w punkcie 31) ordynariuszowi miejsca, gdzie zadenuncjowany ksiądz aktualnie mieszka, lub, jeśli tego nie wiadomo, Świętemu Oficjum — wierną kopię samej denuncjacji wraz z przeprowadzonymi tak kompletnie, jak to możliwe *diligences*, a także właściwymi informacjami i deklaracjami.

67. Żaden ordynariusz, który uruchomił proces przeciwko jakiemukolwiek [oskarżonemu o] solicytację księdzu nie może nigdy zawieść, jeśli chodzi o poinformowanie Świętej Kongregacji Świętego Oficjum — a w przypadku zakonnika także jego Generała Zakonu — co do wyników procesu.

68. Jeśli ksiądz skazany za przestępstwo solicytacji lub nawet tylko napomniany ma przenieść się na nowe miejsce pobytu, ordynariusz a quo powinien bez zwłoki ostrzec ordynariusza a quem [11] o jego stanie karalności i legalnym statusie.

69. Jeśli ksiądz, który w przypadku solicytacji został suspendowany od wysłuchiwania sakramentalnej spowiedzi, ale nie od świętego nauczania, ma udać się na nowe miejsce, aby nauczać, ordynariusz tego miejsca powinien zostać poinformowany przez jego zwierzchnika, świeckiego lub zakonnego, że [ów ksiądz] nie może być zatrudniany podczas wysłuchiwania sakramentalnej spowiedzi.

70. Wszystkie te oficjalne powiadomienia powinny zawsze dokonywane być pod sekretem Świętego Oficjum i ponieważ mają one najwyższą wagę dla wspólnego dobra Kościoła, reguła ich dokonywania jest wiążąca pod groźbą ciężkiego [grzechu].

CZĘŚĆ PIĄTA

CRIMEN PESSIMUM

71. Termin *crimen pessimum* („najbrudniejsze przestępstwo”) rozumiany jest tutaj jako dowolny zewnętrzny akt, niezwykle grzeszny, co dotyczy aktu dokonanego a także próby jego dokonania przez duchownego, w jakikolwiek sposób, z osobą tej samej płci.

72. Wszystko, co napisano powyżej o przestępstwie solicytacji obowiązuje także, ze zmianą jedynie tych elementów, których wymaga sama natura rzeczy, w przypadku *crimen pessimum*, jeśli któremuś z duchownych (Broń Boże!) zdarzyłoby się być obwinionym o nie przed lokalnym ordynariuszem, z tym, że obowiązek denuncjacji, narzucony przez *stanowione prawo Kościoła* [nie zachodzi], chyba że zachodzi związek z solicytacją sakramentalnej spowiedzi. W określaniu kar dla winnych tego rodzaju, w uzupełnieniu napisanego powyżej należy wziąć pod uwagę kanon 2359, § 2.

73. Zrównany z *crimen pessimum*, jeśli chodzi o skutki karne, jest każdy obsceniczny zewnętrzny akt, niezwykle grzeszny (co dotyczy aktu dokonanego a także próby jego dokonania) — dokonany przez duchownego w jakikolwiek sposób z małymi (pre-adolescent [12]) dziećmi [*impuberes*] dowolnej płci lub zwierzętami (*brute animals, bestialitas*).

74. Przeciwko duchownym winnym tych przestępstw, jeśli są oni byłymi zakonnikami — i jeśli jednocześnie nie wystąpiło przestępstwo solicytacji — zwierzchnicy religijni mogą także wystąpić według świętych Kanonów lub innych odpowiednich ustaw, na drodze administracyjnej lub sądowej. Jednak w cięższych przypadkach muszą oni zawsze powiadamiać o wydanym wyroku lub decyzji administracyjnej Świętą Kongregację Świętego Oficjum. Zwierzchnicy duchownych pozostających w zakonie mogą występować jedynie na drodze administracyjnej. W przypadkach, gdy strona winna zostaje wyłączona z życia religijnego, wyłączenie nie ma mocy, dopóki nie zostanie zaaprobowane przez Święte Oficjum.

Z AUDIENCJI OJCA ŚWIĘTEGO, 16 MARCA 1962 r.

Jego Świątobliwość Papież Jan XXIII, w trakcie audiencji udzielonej Jego Eminencji Kardynałowi Sekretarzowi Świętego Oficjum w dniu 16 marca 1962 r. z wdzięcznością zaaprobował i potwierdził niniejszą Instrukcję, nakazując osobom odpowiedzialnym przestrzeganie jej i upewnienie się, że jest ona przestrzegana w każdym szczególe.

Wydano w Rzymie, w Oficjum Świętej Kongregacji, 16 marca 1962 roku

Źródła:

Tekst angielski instrukcji Crimen Sollicitationis
Komentarz ks. Thomasa Doyle „Instrukcja z 1922 r. i instrukcja z 1962 r., wydane przez Watykan”
(http://www.bishop-accountability.org/news2010/03_04/2010_03_12_D_oyle_VeryImportant.htm)
Rewizja przepisów Crimen Sollicitationis w 2001 r.:
[List Jana Pawła II SACRAMENTORUM SANCTITATIS TUTELA z 30 kwietnia 2001](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/sacramentorum_sanctitatis_30042001.html)
(http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/sacramentorum_sanctitatis_30042001.html)
[List Kongregacji Doktryny Wiary z 18 maja 2001 r.](http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=589) (<http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=589>)

Podobna tematyka na: [Program BBC o dokumencie](#), [CNN o dokumencie](#), [SKA-P - Crimen Sollicitationis \(PL\)](#)

Przypisy:

- [1] Co do okresu obowiązywania Instrukcji, zob. poniżej komentarz Thomasa Doyle'a (punkty 6, 9, 10 i 11)
- [2] Por. tamże, p. 13.
- [3] Tamże, p. 38.
- [4] Prałat zarządzający terenem, nie należącym do żadnej diecezji - nie podlega on lokalnemu biskupowi, ale bezpośrednio papieżowi.
- [5] Prawdopodobnie chodzi o proces powoływania świadków, mających stawić się osobiście podczas procesu - lub o gromadzenie ich pisemnych zeznań.
- [6] Ekskomunika *ipso facto* - ekskomunika na mocy samego faktu (tzn. ekskomunikowany zostaje wyłączony ze wspólnoty Kościoła w momencie złamania tajemnicy Świętego Oficjum, nawet jeśli nigdy nie zostałby obłożony formalną ekskomuniką)
- [7] Kara zawieszenia w pełnieniu części obowiązków kapłańskich
- [8] Ekskomunika *latae sententiae* - ekskomunika na mocy "już wydanego wyroku", co oznacza to samo, co ekskomunika *ipso facto*
- [9] Chodzi o informacje, mogące ułatwić orzeczenie o winie w przypadku popełnienia podobnego jak wcześniej przestępstwa (recydywy)
- [10] Prawo kanoniczne rozróżnia aktywny udział w głosowaniach (prawo do oddania głosu) i udział pasywny (prawo do bycia wybranym poprzez głosowanie).
- [11] a quo, a quem - skąd, dokąd.
- [12] Chodzi o dzieci, które nie osiągnęły jeszcze dojrzałości płciowej

(Publikacja: 16-10-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,676) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,676>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl